

Niebieska Pierścionka

RUCH CHORZÓW
PIĄTEK, 26.

GDAŃSK
18.00

ZAUFANIE ODZYSKANE

Wielkie brawa kibiców, pochlebne recenzje w mediach i sporo pozytywnej energii – to owoce udanej inauguracji sezonu w Chorzowie. Co prawda Ruch nie zaksiegował na starcie kompletu punktów, ale za występ przeciwko wicemistrzom Polski należą się podopiecznym Jacka Zielińskiego wysokie noty.

Z faworyzowanym, naszpikowanym gwiazdami i aspirującym do złota poznańskim Lechem walczyli do końca o dobry wynik. Tak zdeterminowanego, ambitnego, rywalizującego bez kompleksów Ruchu oczekiwali sympatycy czternastokrotnych mistrzów Polski i za to z ich strony spotkała „Niebieskich” nagroda.

NIE MA INNEJ DROGI

– Zawiedliśmy w poprzednim

sezonie na całej linii, więc musimy odzyskać zaufanie naszych kibiców – mówił jeszcze na gorąco po meczu z Lechem trener Jacek Zieliński. – Po dobrym w sumie meczu, zwłaszcza jego drugiej połowie, ten punkt przyjmujemy z pokorą. Najważniejsze, że wracamy do normalności. Pokazaliśmy nowe oblicze, chłopcy zostawili na boisku całe serce. Takiej postawy oczekuję w każdym kolejnym meczu. Nie ma innej drogi przed nami. Chorzowski szkoleniowiec nie chciał wystawiać indywidualnych ocen, pokusił się jedynie o opinię, że występ debiutującej trójki w Ruchu – Daniel Dziwniel, Artur Gieraga, Bartłomiej Babiarz – był więcej niż poprawny.

NARZUCIĆ SWÓJ STYL

Dobrą dyspozycję trzeba teraz potwierdzić w kolejnym

spotkaniu na własnym z boisku z Lechią Gdańsk. A będzie to na pewno inne spotkanie niż to z Lechem. Tym razem na Cichej pojawi się zespół z tej samej „półki” jak Ruch, chorzowianie o tym spotkaniu powinni już myśleć w kategorii zdobycia trzech bardzo ważnych punktów. – Z każdym rywalem, który jest w naszym zasięgu wypadła wygrać, więc w piątek zrobimy wszystko, by zainkasować pierwszy w tym sezonie komplet punktów – mówi kapitan zespołu Marcin Malinowski, dla którego mecz z Lechią będzie setnym występem w barwach Ruchu w ekstraklasie. – Z Lechem nie mogliśmy się odkryć na początku meczu. Nie mogliśmy się otworzyć, za to mogliśmy zagrać z kontry, przyciąć się na przeciwnika na własnej połowie.

kontynuacja, strona 2

FELIETON

2

NA ROZGRZEWKĘ: Wojciech Kuczok

Z KLUBU

4

KADRA: Babiarz wrócił do domu

ZAPOWIEDŹ

6

RYWAL: Uwaga na samuraja

DOŁĄCZ DO NAS

f /RUCHCHORZÓW

SZYBKA PIŁKA

JACEK ZIELIŃSKI
trener Ruchu Chorzów



WRÓCIŁY UŚMIECHY

- Po meczu z Lechem powiedział Pan, że to spotkanie powinno scementować szatnię. Są pierwsze efekty?

JZ: - Duch w tym zespole był już przed 1. kolejką. Spotkanie z Lechem to tylko ugruntowało. Atmosfera jest naprawdę dobra. Panuje pełna mobilizacja. Wrócili uśmiechy.

- Gola strzelił Marcin Malinowski. Jest jak wino – im starszy tym lepszy?

JZ: - Jest przede wszystkim dobrym piłkarzem. Jego metryka jest mało ważna. Głosy, że kończy karierę, że to jego ostatnia umowa – są przedwczesne. Liczą się umiejętności, a te Marcin pokazał w meczu z Lechem.



- Łukasz Surma pomaga sztabowi w rozpracowaniu Lechii Gdańsk?

JZ: - Rozmawialiśmy z Łukaszem na temat gry tego zespołu. Wiem, że rozmawia on również w szatni z kolegami i wyjaśnia im pewne niuansy. On sam jest przygotowany do gry w meczu z Lechią.

- Czy Jakub Kowalski również ma realne szanse, aby znaleźć się w osiemnastce meczowej?

JZ: - Jak najbardziej. Brakowało nam takiego zawodnika. Z dobrą szybkością, dośrodkowaniem. To piłkarz prawonóżny, ale może zagrać na obu skrzydłach. Wierzę, że Kuba sprosta wymaganiom ekstraklasy.

- Nabytkiem Lechii Gdańsk jest Daisuke Matsui. Japończyk strzelił dwie bramki w pierwszym meczu w ekstraklasie. To będzie gracz pokroju Razacka Traore?

JZ: - Matsui to inny typ zawodnika. Ale grać potrafi, co już zdążył udowodnić. Lata gry na wysokim poziomie, w tym we Francji, dają znać o sobie. Widać, że zdobył bagaż doświadczeń i jest bardzo ciekawym piłkarzem.

- Ma Pan do dyspozycji wszystkich zawodników?

JZ: - Poza Maciejem Sadlokiem i Adrianem Mrowcem, wszyscy mogą zagrać z Lechią.

Atmosfera w szatni jest dobra. W zespole panuje pełna mobilizacja

ZAUFAŃIE ODZYSKANE

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Teraz trzeba wyjść wyżej pod gdańszczan, spróbować kreować grę, narzucić przeciwnikom nasz styl i pomysł na mecz. Bardzo chcemy wygrać. Zapewniam, że zrobimy wszystko, by tak się stało – kończy „Malina”.

JAPOŃSKI EGZEKUTOR

Zadanie realne do wykonania, ale niełatwe. Lechiści grają podobnym systemem jak Ruch, czyli 1-4-2-3-1. Grą gości kieruje Japończyk Daisuke Matsui i robi to w sposób perfekcyjny, a przy tym, co pokazał pierwszy mecz, bierze na siebie także rolę egzekutora. – To znakomity

piłkarz. Techniczny, potrafi zmienić tempo gry, choć ma jeszcze pewne zaległości fizyczne. Będą mieli nasi młodzi zawodnicy od kogo się uczyć – powiedział przed meczem w Chorzowie trener Lechii, Michał Probiez.

TA OSTATNIA MINUTA...

Wydaje się, że mimo posiadania w składzie tak dobrego ofensywnego gracza, to jednak gdańszczanie mają mniej argumentów z przodu niż w tyłach, choć do defensywy, na lewą stronę, powinien wrócić Adam Pazio. Zastępujący go Kongijczyk Christopher Oualembo zawałił jed-

ną z bramek w spotkaniu z Podbeskidziem i chyba zawiódł oczekiwania swego trenera. Warto jeszcze zwrócić uwagę, że Lechistom jakby nie starczało koncentracji na pełne 90 minut spotkania. Tak stracili bramkę w doliczonym czasie gry sparingowej potyczki w Opalenicy z trzecim zespołem ligi izraelskiej Hapoel Tel Awiw. Tak było w pierwszym meczu sezonu z Podbeskidziem Bielsko-Biała. To może być jakiś punkt zaczepienia dla „Niebieskich”, aczkolwiek trudno liczyć na to, że doświadczona defensywa jedenastki znad morza wciąż powiełać będzie te same błędy.

FELIETON NA ROZGRZEWKĘ

WOJCIECH KUCZOK

Pisarz, scenarzysta, laureat Paszportu Polityki



TRZEBA PÓJŚĆ ZA CIOSEM!

W konkurencji atrakcyjności żon piłkarzy mecz byłby trudny do wygrania – do Anny Przybylskiej, małżonki Jarosława Bieniuka dołączyła przed sezonem Rosa Kato, oblubienica Daisuke Matsui. Ciężki kaliber. Na szczęście chłopaki z Gdańska na boisku radzą sobie co najwyżej średnio, nie zmieniło tego nawet przybycie Michała Probieza, trenera, który lubi wprowadzać ordnung w szatni (przez co niekoniecznie lubią go podopieczni).

Ruch ma szczęście, że dostaje Lechię na początku sezonu, kiedy jeszcze twarda ręka Probieza działa nieco po omac-

ku, jeszcze zdarzają się przetasowania w składzie, a trener sprawdza w boju drużynę, której nie zdążył zbyt dobrze poznać. Jest szansa na dobry wynik, choć przestrzegalbym przed huraoptyzmem – z Lechem wcale nie wyglądało to wszystko tak świetnie, jak wynik końcowy.

Niebiescy zagraли kiepską połowę, z przodu nie mieli żądeł, na szczęście Lech padł ofiarą własnego minimalizmu i uwiertzył, że dowiezie zwycięstwo do końca. Końcówka należała do Niebieskich, wtedy nasza drużyna wreszcie przypominała ten Ruch, który pamiętamy z sezonu wicemistrzowskiego: wa-

leczny, szybki, szarżujący w polu karnym.

Poznaniacy nie wiedzieli co się dzieje – Chorzów się rozszalał i gdyby mecz trwał kwadrans dłużej, Niebiescy spokojnie mogliby wygrać (zwłaszcza, że jeden z rywali wrócił wcześniej do szatni). Remis z Lechem jest sukcesem, ale teraz trzeba powalczyć o zwycięstwo. Drużyna, która nie wygrywa u siebie, nie może się utrzymać w ekstraklasie.

Po dobrym początku trzeba pójść za ciosem, bo tego lata mamy ciężkich rywali i o punkty nie będzie łatwo ani z Legią, ani podczas wielkich Derbów Śląska. Do boju Niebiescy!

WIEŚCI Z KLUBU



WYBIERZ „ASA SZPILU”!
WYŚLIJ SMS NA NUMER 71480

Wciel się w rolę eksperta piłkarskiego, spróbuj szczęścia w nowym konkursie i zdobądź oryginalną koszulkę meczową „Niebieskich” z autografem najlepszego zawodnika meczu! Specjalnie dla naszych fanów, zarówno tych na trybunach stadionu, jak i tych przed telewizorami przygotowaliśmy wyjątkowy konkurs smsowy. Co zrobić, aby mieć szansę na nagrodę?

1. Wybierasz najlepszego zawodnika meczu i na numer 71480 wysyłasz sms o treści hasło: „ruch.x” gdzie x oznacza numer zawodnika. Na przykład, jeśli uznasz, że najlepszy na boisku jest Marcin

Malinowski sms będzie wyglądał tak:

ruch.32

2. W odpowiedzi na sms otrzymasz proste pytanie dotyczące „Niebieskich” i wysyłasz poprawną odpowiedź pod ten sam numer.

Na przykład: Ile mistrzostw polski zdobył Ruch Chorzów A) 9 B) 12 C) 14

Poprawna odpowiedź to sms o treści:

ruch.c

UWAGA! Liczy się refleks! Osoba, która w najkrótszym czasie po otrzymaniu pytania smsem udzieli poprawnej odpowiedzi wygrywa! Koszt jednego smsa to zaledwie: 1,23zł (cena zawiera podatek VAT) Więcej informacji i regulamin konkursu na www.ruchchorzow.com.pl

P A R T N E R Z E

PARTNER STRATEGICZNY:



SPONSOR GŁÓWNY:



OFICJALNY DOSTAWCA SPRZĘTU:



PARTNER EKSTRAKLASY:



SPONSORZY I PARTNERZY:



PARTNERZY MEDIALNI:



L'ORÉAL
PARIS
MEN EXPERT

NOWOŚCI

SUMMER ENERGY

„KLIMATYZACJA
DLA SKÓRY”

MĘSKI WYGLĄD
BEZ SZORSTKIEGO ZAROSTU!



HYDRA ENERGETIC
AQUA-GEL
PRZECIW BŁYSZCZENIU SKÓRY

HYDRA ENERGETIC **X**
3-DNIOWY ZAROST
ŻEL NAWILŻAJĄCY



- NAWILŻA PRZEZ 24H*
- PRZYJEMNIE CHŁODZI
- PRZECIW SEBUM I POTOWI



- NAWILŻA I WZMACNIA
- ZMIĘKCZA TWARDY ZAROST
- PRZECIW SWĘDZENIU

* Test instrumentalny

RUCHOWI SIĘ NIE ODMAWIA

JAKUB KOWALSKI PODPISAŁ W PONIEDZIAŁEK DWULETNI KONTRAKT Z CHORZOWSKIM KLUBEM.

Ten 26-letni wychowanek Żyrardowianki Żyrardów w 2005 roku trafił do łódzkiego SMS-u a potem grywał w zespołach niższych lig: Unii Skierniewice, Concordii Piotrków Trybunalski, Wigrach Suwałki, OKS-ie 1945 Olsztyn skąd trafił do Arki Gdynia, a następnie do Widzewa Łódź.

We wrześniu 2012 roku zadebiutował w ekstraklasie w spotkaniu z Polonią Warszawa. W sumie w najwyższej klasie rozgrywkowej rozegrał pięć meczów, ale gola w niej jeszcze nie zdobył. W ostatnim sezonie bronił barw pierwszoligowego Okocimskiego Brzesko. Latem zainteresowany nim był Górnik Zabrze i GKS Katowice. – Byłem na zgrupowaniu w Zakopanem, a po po-

wrocie z obozu miałem telefon z Chorzowa

- Z propozycją nie do odrzucenia?

JK: - W pewnym sensie tak, bo Ruch jest uznaną marką w kraju. Takim klubowi się nie odmawia. Dlatego chętnie przystałem na propozycję testów w Chorzowie. Zagrałem też w sparingach z Górnikiem Wesoła, Wisłą Kraków, Odrą Wodzisław. W tym ostatnim meczu zaliczyłem trzy asysty przy bramkach, co chyba mi pomogło, bo wkrótce podpisałem kontrakt z Ruchem.

- „Niebiescy” szukali zawodnika, który byłby wzmocnieniem siły ofensywnej Ruchu.

JK: - I ja lubię grać do przodu. Nie ma dla mnie różnicy – prawa czy lewa strona pomocy.



Mogę być też „podwieszony” pod napastników.

W Widzewie zaliczył pan już debiut w ekstraklasie.

JK: - Ale szczerze powiem, że nie był to mój najlepszy okres, ponieważ szanse gry dostawałem po kilkumiesięcznej kontuzji (złamanie trzeciej kości śród-



Chciałbym szybko wrócić do optymalnej formy i przydać się kolegom z drużyny

stopia) i zaledwie pięciu dniach treningów. Nie byłem przygotowany do sezonu. Czułem się słabo fizycznie i nie czułem dobrze piłki.

Po tych meczach panu podziękowano w Łodzi?

JK: - Mam żal do działaczy Widzewa i trenera Rafała Mroczkowskiego, ponieważ przytrzymano mnie w klubie do końca. Dopiero na dwa dni przed zamknięciem okienka dowiedziałem się, że mam sobie szukać klubu.

- Dlatego wylądował pan w pierwszoligowym klubie z Brzeska?

JK: - Wszędzie kadry już były podopinane, tylko Okocimski wyraził zainteresowanie. Tam się jednak odbudowałem, a teraz, gdy w Chorzowie dojdę do formy z okresu, gdy grałem w Arce Gdynia, czy w Widzewie przed kontuzją, to powinno być dobrze. Powiniem się przydać kolegom z drużyny.

SPEŁNIONE MARZENIE O EKSTRAKLASIE

BARTŁOMIEJ BABIARZ PRZEZ KILKA LAT BYŁ WYPOŻYCZONY DO GKS-U TYCHY. TERAZ DOSTAŁ SZANSE W RUCHU I NA WSTĘPIE NOWEGO SEZONU ROZEGRAŁ DOBRY MECZ Z LECHEM POZNAŃ. KRÓTKO POTEM PRZEDŁUŻYŁ KONTRAKT.

- Po remisie z Lechem czuliście pełne zadowolenie czy pojawiła się myśl, że była szansa nawet wygrać ten mecz?

BB: - Przed meczem z remisem większość osób wokół pewnie byłaby zadowolona. Po końcowym gwizdku był jednak mały niedosyt, bo mieliśmy okazję, aby wygrać. Niemniej szanujemy ten punkt, bo wiemy, z kim graliśmy.

- Kibice pomogli w tych trudnych momentach?

BB: - Owszem. Kiedy straciliśmy bramkę nadal nas dopingowali i motywowali. Było to bardzo pozytywne! Kiedy schodziliśmy z boiska było słyhać pozytywne okrzyki z trybun. Kibice docenili to, co pokazaliśmy. Teraz najważniejszym zadaniem jest to, aby spełniać ich oczekiwania w następnych spotkaniach. Wtedy wszyscy będziemy zadowoleni.

- Jacek Zieliński po meczu z Lechem powiedział, że ten punkt powinien scementować dobrą już atmosferę w szatni. Rzeczywiście tak się stało?

BB: - Odkąd jestem w Ruchu, klimat w szatni jest naprawdę dobry! Doświadczeni zawodnicy bardzo dobrze przyjęli nas, czyli tych, którzy przyszli

latem. Zebrała się grupa ludzi, którzy chcą coś udowodnić. Koledzy, którzy przy Cichej zostali, mają coś do udowodnienia po ubiegłym sezonie. Nowi chcą z kolei pokazać, że nie przez przypadek się znaleźli w Ruchu.

- Ty do nich należysz. Przez kilka lat byłeś wypożyczony do GKS-u Tychy. Wierzyłeś, że wrócisz do Chorzowa?

BB: - Przyznam, że był moment, kiedy negocjacje między klubami były tak daleko posunięte, że gdyby działacze się dogadali, to odszedłbym z Ruchu. Stało się inaczej. Bardzo dobrze dla mnie. Dobrze, że wróciłem, bo chcę spróbować swoich sił w ekstraklasie. Mam za sobą dobry sezon w I lidze, choć był to mój pierwszy sezon na tym poziomie. Teraz dostałem szansę przy Cichej i mam zamiar udowodnić, że poradzę sobie również w ekstraklasie.

- Powrót do Ruchu był Twoim celem?

BB: - Moim marzeniem była gra w ekstraklasie. Najbliższa



droga do tego była poprzez Ruch, bo jestem zawodnikiem tego klubu od dłuższego czasu. Choć byłem wypożyczony, to kontrakt był ważny. Ktoś liczył najwyraźniej, że „odpał”.

- Czy to w meczu sparingowym z Wisłą uwierzyłeś, że możesz wyjść na mecz z Lechem od pierwszej minuty?

BB: - Wiedziałem, że trenerzy chcą mnie sprawdzić na tle takiego zespołu jak Wisła. Najwyraźniej nie wypadłem najgorzej. Wiem jednak, że przede mną sporo pracy. Muszę na bieżąco dawać trenerowi argumenty, by na mnie stawał, by mi ufał.

- Przeciwno Lechowi zagrałeś lepiej niż z Wisłą. Jak to wytłumaczyć?

BB: - Sądzę, że pomogła otoczka. Pełne trybuny, głośny doping, sztuczne oświetlenie – to wszystko dodatkowo nakręca piłkarza, choć zawsze podobnie przygotowuję się do każdego następnego meczu. Po meczu z Lechem jestem z siebie zadowolony, ale zaznaczę, że stać mnie na jeszcze lepszą grę.

- Chwalono Cię po meczu z Lechem. Skrytykowano tylko za to, że w doliczonym czasie

gry nie dośrodkowałeś piłki w pole karne. Zagrałeś w bok i sędzia zakończył mecz.

BB: - Nasłuchałem się za to zagranie. Powiem tylko, że gdybym wiedział, że sędzia za chwilę zakończy zawody, to posłałbym długie dośrodkowanie. Myślałem, że jest jeszcze trochę czasu...

- Przejdźmy do Lechii Gdańsk. Jak podobała Ci się gra tej drużyny w meczu z Podbeskidziem (2-2)? Niektórzy porównywali – pewnie na wyrost – grę Lechii do Barcelony...

BB: - Największe wrażenie zrobił na mnie Matsui. Jeśli Lechia gra jak Barcelona momentami, to pozostaje mi wierzyć, że Ruch zagra jeszcze lepiej w piątek i zgarnie komplet punktów.

- Na zakończenie pozostaje poruszyć temat Twojego kontraktu. Został przedłużony po meczu z Lechem. Przypadek?

BB: - Tak. Rozmowy w temacie nowej umowy trwały od pewnego czasu. Cieszę się, że zostały zakończone w tak krótkim czasie. Dodam, że mecz z Lechem nie miał żadnego znaczenia w finalizowaniu tych rozmów. Teraz mogę się skupić w pełni na piłce.

WĘGŁOKOKS I RUCH NADAL RAZEM!

Największy eksporter węgla kamiennego w Polsce będzie nadal Partnerem Strategicznym klubu z Cichej. Na mocy nowej umowy Węgłokoks będzie wspierał czternastokrotnego mistrza Polski w sezonie 2013/2014.

Logo firmy, podobnie jak w poprzednim sezonie, będzie umieszczone na przodzie koszulki, a także na bandach reklamowych na stadionie przy Cichej oraz we wszystkich publikacjach meczowych sygnowanych przez „Niebieski” klub.

Węgłokoks i Ruch, którzy przez kolejną rundę będą „grać w jednej drużynie”, skoncentrują się nie tylko na wzajemnej promocji, ale będą wspólnie propagować pozytywnego wizerunek piłki nożnej i popularyzować sport wśród mieszkańców Śląska.

Cieszymy się niezmiernie, że tak wymagający Partner, jakim jest niewątpliwie firma Węgłokoks po raz kolejny postanowił nas wspierać i być razem z nami w trakcie sezonu 2013/2014. Mamy nadzieję, że dobrą dyspozycją sportową, sukcesami odnoszonymi na boisku i budowaniem pozytywnego wizerunku klubu odwdzięczymy się za okazane nam zaufanie. Liczymy na to, że obie strony, tak jak dotąd, będą zadowolone z efektów współpracy.



WĘGIEL
STAL
ENERGIA
LOGISTYKA

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM
DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM



TYSKIE WSPIERA RUCH CHORZÓW!

KAŻDY  **wrzucony do urny**
WSPIERA  **oprawę na 100-ne Wielkie Derby Śląska**

Wrzucaj kapsle do urn znajdujących się w sklepach lub na stadionie. Więcej informacji na www.ruchchorzow.com.pl



TYSKIE. SPONSOR
K.S. RUCH CHORZÓW



Opel Corsa Active już za
8 888 zł
w ofercie Opel Kredyt 4x25%

OPEL KREDYT 4X25%

NAJLEPSZA OFERTA LATA. BEZ CIENIA WĄTPLIWOŚCI.

Tego lata trzeba tak niewiele, żeby zostać właścicielem nowego Opla Corsy Active.

Idealne wyposażenie na lato w standardzie:

- klimatyzacja
- radio CD MP3
- elektrycznie sterowane szyby przednie

www.opel.pl Opel Kredyt

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Corsa 1.0 – 5,1 l/100 km, CO₂ – 119–121 g/km (wg dyrektywy 80/1268/ECC, 2004/3/EC, cykl mieszany). Zaprezentowany samochód może zawierać wyposażenie dostępne za dopłatą. Podana kwota to wysokość wpłaty własnej w programie finansowym Opel Kredyt 4 x 25% dla samochodu Opel Corsa Active 3dr 1.0 / 65 KM. Szczegóły programu u autoryzowanych Dystrybutorów Opla oraz na opel.pl.



Wir leben Autos.

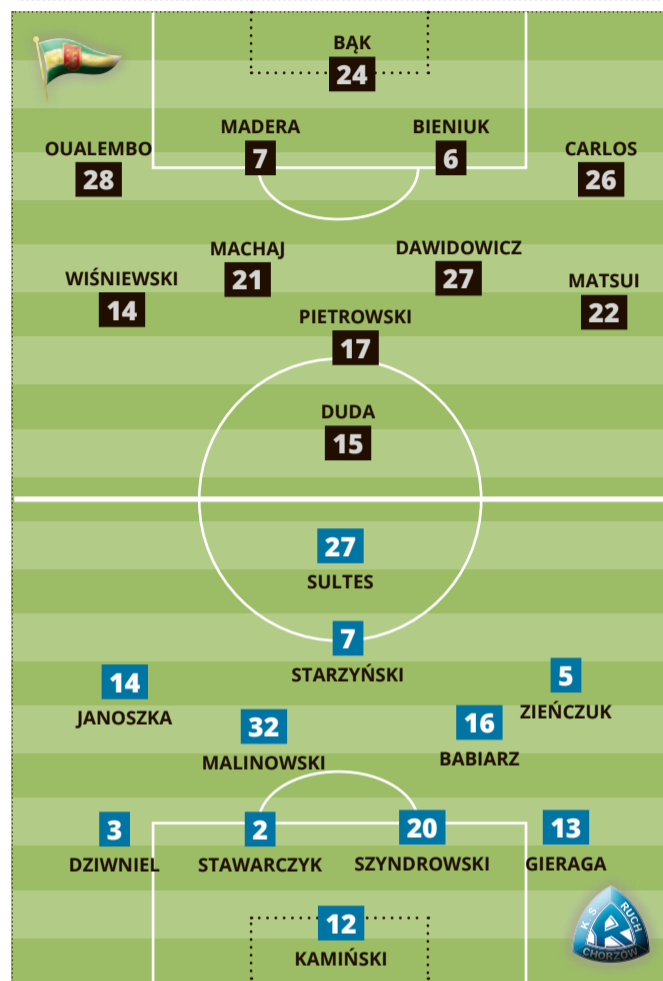
DELTA Plus
Chorzów, aleja Wojska Polskiego 18

tel. (32) 346 346 6
opel.deltaplus.pl

UWAGA NA SAMURAJA

PIŁKARZE LECHII PRZYJEŹDZAJĄ DO CHORZOWA ODROBIĆ STRACONE PUNKTY W INAUGURACYJNYM, ZAKRĘCONYM POJEDYŃKU Z BIELSKIMI „GÓRALAMI”. DO ZWYCIĘSTWA MA ICH POPROWADZIĆ PIŁKARSKA GWIAZDA RODEM Z JAPONII.

PRAWDOPODOBNE SKŁADY



TRENERZY: Ruch Chorzów – Jacek Zieliński, Lechia Gdańsk - Michał Probiez

BILANS MECZÓW

Rok	Ruch vs Lechia	Rok	Ruch vs Lechia
1985/1986	0-1, 0-2	2008/2009	2-1, 0-2
1986/1987	1-0, 0-0	2009/2010	1-0, 1-1
1986/1987	1-2, 1-2	2010/2011	0-0, 0-0
2005/2006	3-0, 2-1	2011/2012	2-1, 0-1
2006/2007	1-0, 1-1	2012/2013	0-1, 4-4

Łącznie obie drużyny spotkały się w lidze w 44 spotkaniach. Ruch wygrał 19 spotkań, zremisował 12 i poniósł porażkę 13. Bramki w stosunku 59-45 są na korzyść chorzowian.

Uwertura do sezonu miała być w Gdańsku samoistnym, wybitnym dziełem, które znajdzie godne miejsce w klubowych annałach. Na PGE Arenę miała zawitać Barcelona na czele z największą gwiazdą światowej piłki, Leo Messim. Ostatecznie mistrz Hiszpanii odwołał swój przyłot do Polski z powodu nawrotu choroby nowotworowej trenera Tito Vilanovy, który zrezygnował z prowadzenia „Barcy”. Blaugrana ma już nowego szkoleniowca, którym został Argentyńczyk Gerardo Martino, i do Polski jednak zawita, ale już w nowym terminie, we wtorek 30 lipca. W tej sytuacji gdańszczanie już bez hiszpańskiej próby generalnej przystąpili do rozgrywek ligowych.

SZKOLENIOWIEC Z CHORZOWA

W poprzednim sezonie Lechia jeszcze pod wodzą Bogusława Kaczmarka zajęła miejsce idealnie w środku ligowej stawki z 38 punktami (7 więcej od Ruchu). Lechiści wygrali 1/3 meczów, co ciekawe zdecydowanie lepiej spisywali się na wyjazdach niż na własnym stadionie. W tej sytuacji nowy szkoleniowiec Lechii, Michał Probiez deklarował, że zamierza wraz z zespołem zdjąć klątwę z areny, która gościła uczestników Euro 2012 i stworzyć rywalom na własnym stadionie taki kocioł, że od razu zmiękną im nogi. W tym miejscu warto kilka słów poświęcić trenerowi Lechii i przypomnieć, że piłkarska kariera na ligowych boiskach 41-letni szkoleniowiec tak naprawdę zaczęła się w chorzowskim Ruchu, skąd wyjechał do Niemiec – Bayer Uerdingen, Wattenscheid 09 – a potem kontynuował ją w Górniku Zabrze, szczecińskiej Pogoni, Widzewie Łódź. Trener Probiez słynie z bardzo impulsywnych zachowań przy bocznej linii boiska, często wymuszając na sędziach decyzje przychylnie swojej drużynie. Był wymieniany w gronie kandydatów do objęcia schedy po Franciszku Smudzie, a teraz zamierza w Gdańsku zbudować taki zespół, o którym po latach będzie się jeszcze mówiło.

FALSTART NA POCZĄTEK

Jego podopieczni sezon zaczęli jednak od falstartu, czyli remisu na własnym boisku z Podbeskidziem Bielsko - Biała. W ubiegłym sezonie w 13 spotkaniach,



gdy gdańszczanie tracili jako pierwsi bramkę, to tylko w czterech takich przypadkach udawało im się na koniec uniknąć porażki i co najmniej zremisować. Tym razem tak się stało, ale była to zaiste szalona inauguracja, bo najpierw gospodarze przegrywali z „Góralami”, potem odrobili straty i wyszli na prowadzenie, by stracić pewne zdawałoby się już trzy punkty dosłownie w samej końcówce meczu. Po bramce bielszczanina Błażeja Telichowskiego sędzia nie wznosił już nawet gry. – Źle weszliśmy w to spotkanie, potem było lepiej, ale wciąż w naszej grze jest mnóstwo mankamentów. Najważniejsze jednak, że pokazaliśmy charakter – skomentował pierwszy występ Lechii trener Probiez, maskując niezbyt udanie żal po stracie zwycięstwa, które dosłownie w ostatniej chwili wymknęło się z garści i niedosyt po stracie dwóch punktów na starcie. Podobnie myśleli piłkarze

znad morza, defensor biało-zielonych Sebastian Madera wręcz bił się w piersi stwierdzając, że zespół stracił punkty. Jednocześnie gdańszczanie zgodnym chórem twierdzili, że będą chcieli odrobić straty w Chorzowie.

STATYSTYKI DLA RUCHU

Gdyby jednak sugerować się tylko ogólnym bilansem wzajemnych pojedynków Ruchu i Lechii, to nie rokowałibyśmy zbyt dobrze gościom, ponieważ chorzowianie z 42 do tej pory rozegranych meczów wygrali aż 19, a w 12 pojedynkach padł remis (bramki: 57:41). Biorąc jednak pod uwagę fakt, że Ruch nie wygrał już czterech spotkań z rzędu na własnym boisku, przegrał jesienią u siebie z tym zespołem, a Lechiści wygrali dwa kolejne wyjazdowe starcia, to można się spodziewać w piątek bardzo ciekawej konfrontacji na Cichej. Goście dysponują bardzo solidną obroną, w której występują wspomniany już Madera oraz doświadczony Jarosław Bieniuk. Wspierają ich solidni, defensywni pomocnicy Mateusz Machaj i Marcin Pietrowski, a w pomocy bryluje zdobywca dwóch bramek w otwarciu sezonu Matsui Daisuke. Działacze klubowi jeszcze nigdy nie sprowadzili do Gdańska gwiazdy o takim formacie. To uczestnik igrzysk olimpijskich w Atenach i mistrzostw świata w RPA, a także zwycięzca mistrzostw Azji. „Samuraj” już w pierwszym meczu pokazał pazurki, zneutralizowanie początną Japończyka wydaje się być kluczem do zwycięstwa „Niebieskich”.

KALENDARIUM

26 lipca	Ekstraklasa: Ruch Chorzów – Lechia Gdańsk (18:00)
2 sierpnia	Ekstraklasa: Cracovia – Ruch Chorzów (18:00)
10 sierpnia	Ekstraklasa: Ruch Chorzów – Legia Warszawa (20:30)
11 sierpnia	III liga: Piast Strzelce Opolskie – Ruch II Chorzów

2. KOLEJKA

Korona Kielce	Wisła Kraków	29 lipca, 18:00
Lech Poznań	Cracovia	28 lipca, 20:30
Piast Gliwice	Zagłębie Lubin	28 lipca, 15:30
Podbeskidzie Bielsko-Biała	Górnik Zabrze	27 lipca, 18:00
Pogoń Szczecin	Legia Warszawa	27 lipca, 20:30
Ruch Chorzów	Lechia Gdańsk	26 lipca, 18:00
Śląsk Wrocław	Jagiellonia Białystok	28 lipca, 18:00
Widzew Łódź	Zawisza Bydgoszcz	26 lipca, 20:30

TABELA LIGOWA

L.P.	KLUB	M	Z	R	P	BR	PKT
1	Legia Warszawa	1	0	0	1	5:1	3
	Pogoń Szczecin	1	1	0	0	2:0	3
	Piast Gliwice	1	1	0	0	3:2	3
	Jagiellonia Białystok	1	1	0	0	1:0	3
5	Lechia Gdańsk	1	0	1	0	2:2	1
	Podbeskidzie B-B	1	0	0	1	2:2	1
	Lech Poznań	1	0	0	1	1:1	1
	Ruch Chorzów	1	0	1	0	1:1	1
	Górnik Zabrze	1	0	0	1	0:0	1
	Korona Kielce	1	0	0	1	0:0	1
	Śląsk Wrocław	1	0	0	1	0:0	1
	Wisła Kraków	1	0	0	1	0:0	1
13	Cracovia	1	0	1	1	2:3	0
	Zawisza Bydgoszcz	1	0	1	1	0:1	0
	Zagłębie Lubin	1	0	1	1	0:2	0
	Widzew Łódź	1	0	1	1	1:5	0

WYNIKI 1. KOLEJKI

Cracovia	2-3	Piast Gliwice
Korona Kielce	0-0	Śląsk Wrocław
Lechia Gdańsk	2-2	Podbeskidzie Bielsko-Biała
Legia Warszawa	5-1	Widzew Łódź
Ruch Chorzów	1-1	Lech Poznań
Wisła Kraków	0-0	Górnik Zabrze
Zagłębie Lubin	0-2	Pogoń Szczecin
Zawisza Bydgoszcz	0-1	Jagiellonia Białystok

OSTATNI MECZ

RUCH CHORZÓW – LECH POZNAŃ
1-1 (0-1)
0-1 - Ubiparip, 17 min
1-1 - Malinowski, 83 min

Ruch: Kamiński - Gieraga, Szynkowski, Stawarczyk, Dziwniel - Zieniczuk, Babiarczyk, Malinowski, Janoszka (71. Włodyka, 85. Kuświk) - Starzyński (71. Jankowski) - Sultes. Trener Jacek Zieliński.

Lech: Kotorowski - Możdżeń, Kamiński, Arboleda, Wołkiewicz - Ubiparip, Drewniak, Trałka, Lovrencsics (73. Pawłowski) - Hamalainen - Teodorczyk (63. Ślusarski). Trener Mariusz Rumak.

Żółte kartki: Janoszka - Wołkiewicz
Czerwona kartka: Wołkiewicz (90 + 4. za drugą żółtą)

Sędziował: Szymon Marciniak (Płock)

REKLAMA

SILESIA CLINIC
CENTRUM MEDYCZNE

Profesjonalna fizjoterapia sportowa

www.silesiaclinic.pl

Niebieska eAka
RUCH CHORZÓW VS LECHIA GDAŃSK
PIĄTEK, 26 LIPCA 2013, GODZ. 18.00

REDAGUJĄ

Donata Chruściel, Zbigniew Cieńciała, Krzysztof Kubicki

FOTO

Norbert Barczyk/PressFocus, Łukasz Laskowski/PressFocus

DTP

Leszek Waligóra
dtp@presspekt.pl

BIULETYN WYDAJE

PRESSPEKT
WYDAWNICTWO

WYDAWNICTWO
PRESSPEKT

ul. Łużycka 12, 41-902 Bytom,
www.presspekt.pl

NA ZLECENIE



RUCH CHORZÓW SA
ul. Cicha 6, 41-506 Chorzów,
www.ruchchorzow.com.pl

ZNAJDŹ NAS
NA FACEBOOKU



**PROSTA ZASADA
WSZYSCY W RUCHU!**

Karnety już od 45zł!

Więcej informacji na www.ruchchorzów.com.pl



OPEL SERWIS FIRST MINUTE

WAKACJE ZACZYNAJĄ SIĘ OD 199 ZŁ.

Ruszasz w letnią podróż? Zaczynij od wymiany oleju z filtrem w swoim Oplu.

www.opelserwis.pl



Wir leben Autos.

LETNIA PROMOCJA:

- Wymiana oleju syntetycznego Dexos2 z filtrem oleju tylko:
- Dodatkowo dezynfekcja klimatyzacji tylko:

**199 zł
79 zł**



**USŁUGI
BŁYSKAWICZNE**

Oferta dotyczy wszystkich modeli Opla. Podane rekomendowane ceny uwzględniają usługę wraz z oryginalnymi częściami Opla. Oferta ograniczona w czasie.

DELTA Plus
Chorzów, aleja Wojska Polskiego 18

tel. (32) 346 346 6
opel.deltaplus.pl

MECZ O MISTRZOSTWO T-MOBILE EKSTRAKLASY

KARNETY
JUŻ OD
45 ZŁ



**RUCH
CHORZÓW**

vs.



**LECHIA
GDANSK**



26.07.2013 18⁰⁰

UL. CICHA 6, CHORZÓW
WWW.RUCHCHORZOW.COM.PL

PARTNER STRATEGICZNY:



SPONSOR GŁÓWNY:



OFICJALNY DOSTAWCA SPRZĘTU:



PARTNER EKSTRAKLASY:



SPONSORZY I PARTNERZY:



PARTNERZY MEDIALNI:

